

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII C 4720/15 z powództwa G. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3086,12 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 marca 2016 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części,
- w punkcie 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w wyniku ustalenia przez Sąd Rejonowy, że w dniu 30 kwietnia 2009 roku strony procesu, tj. G. W. i (...) S.A., zawarły umowę kredytu na kwotę 116.610 zł (waloryzowaną kursem franka szwajcarskiego), w której § 3 ust. 3 jako jedno z zabezpieczeń kredytu wskazano „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) na 36-miesięczny okres ubezpieczenia”. W wyżej przywołanym punkcie umowy określono, że kredytobiorca (tj. powód) upoważnia pozwanego bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 1141,35 zł, tj. w wysokości stanowiącej 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem (wysokość tej kwoty określono na 32.610 zł). Ponadto, w omawianym punkcie umowy zastrzeżono to, że jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowi przy zawieraniu wyżej opisanej umowy kredytu nie przedstawiono wyżej przywołanej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ogólnych warunków tego ubezpieczenia, ani jakiegokolwiek dokumentu wyjaśniającego mechanizm tego ubezpieczenia. Sąd I instancji przyjął ponadto za wiarygodne twierdzenia powoda o tym, że przy zawieraniu wyżej opisanej umowy kredytu powód uważał, że to on a nie pozwany bank jest ubezpieczonym w ramach wyżej przywołanej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W oparciu o wyżej przywołany punkt umowy pozwany bank pobrał kwotę 1141,35 zł z wyżej wskazanej łącznej sumy kredytu (powodowi wypłacono zatem kwotę 115.000 zł z tytułu udzielonego kredytu), a następnie pobrał z rachunku powoda z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 1.081,50 zł w dniu 2 lipca 2012 roku i kwotę 885,58 zł w dniu 1 lipca 2015 roku, natomiast w dniu 18 października 2016 roku pozwany zwrócił powodowi kwotę 21,31 zł.

Wyżej opisaną umowę kredytu powód zawarł działając w charakterze konsumenta w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy uznał wyżej przywołane postanowienie umowne, zawarte w §3 ust. 3 umowy kredytu, za klauzulę abuzywną wyczerpującą dyspozycję art. 385¹ §1 zd. 1 k.c. z następujących względów. Po pierwsze, Sąd Rejonowy wskazał na to, że przy zawieraniu umowy kredytu nie przedstawiono powodowi chociażby podstawowych warunków umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Po drugie, sama treść wyżej przywołanej klauzuli umownej nie została sformułowana klarownie, w szczególności nie określa ona, jakiego rodzaju zdarzenie miałyby stanowić wypadek ubezpieczeniowy objęty ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego (tj. stanowiący podstawę do wypłaty określonych świadczeń pieniężnych przez zakład ubezpieczeń). W szczególności, w ocenie sądu pierwszej instancji, z treści wyżej przywołanego postanowienia umownego nie wynika w sposób jednoznaczny to, że mający obciążać ubezpieczonego koszt ubezpieczenia dotyczy wyłącznie przewidzianego w harmonogramie spłat kredytu okresu spłaty kwoty odpowiadającej tzw. wkładowi własnemu. Sąd Rejonowy wskazał także, że z treści wyżej określonego postanowienia umownego nie wynika, czy użyte w nim pojęcie „kosztu ubezpieczenia” dotyczy wyłącznie składki ubezpieczeniowej, jak również brak jest w umowie kredytu wzmianki o tym, że ubezpieczyciel – w razie wypłaty

świadczeń na rzecz banku w ramach realizacji umowy ubezpieczenia – będzie uprawniony do uzyskania świadczenia regresowego od powoda (kredytobiorcy).

Wobec uznania wyżej przywołanego postanowienia umownego za klauzulę abuzywną niewiążącą powoda jako konsumenta, Sąd Rejonowy uznał kwoty pobrane przez pozwanego bank z rachunku powoda na pokrycie kosztów ubezpieczenia za świadczenia nienależne podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. i z tego względu zasądził od pozwanego na rzecz powoda wyżej wskazaną kwotę z tytułu należności głównej.

(wyrok k. 265, uzasadnienie wyroku k. 264-270)

Apelację od wyżej opisanego wyroku Sądu Rejonowego złożyła strona pozwana oświadczając, że zaskarża wyrok w zakresie punktów 1 i 3 oraz wnosząc o zmianę punktu 1 wyroku i oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zmianę punkt 3 wyroku i obciążenie powoda w całości kosztami procesu.

W pierwszej kolejności strona pozwana zarzuciła sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania:

- art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa udowodniła istnienie roszczenia dochodzonego pozwem, tj. istnienie przesłanek abuzywności wyżej wskazanej klauzuli umownej,
- art. 229 k.p.c. poprzez uznanie za bezsporne, że wyżej opisana umowa kredytu została zawarta z powodem jako umowa adhezyjna, na której treść powód nie miał wpływu,
- art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że wyżej opisana umowa została zawarta w warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego oraz nieznajdujące podstawy w materiale dowodowym przyjęcie, że powód uważał w dacie zawierania umowy, iż to on a nie pozwanego bank będzie uprawniony do świadczeń z umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie w zakresie odsetek ponad żądanie zgłoszone w pozwie.

Strona pozwana ponadto zarzuciła sądowi pierwszej instancji także naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez błędną ich wykładnię (prowadzącą do niezasadnego, zdaniem skarżącego, uznania wyżej przywołanej klauzuli za rażąco naruszającą interesy powoda jako konsumenta) oraz błędne przyjęcie, że art. 385¹ § 1 k.c. może stanowić podstawę do ingerencji sądowej w treść umowy na etapie jej wykonywania,
- art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez uznanie za działania abuzywne ze strony pozwanego banku faktu, iż umowa kredytu przewidywała wyżej przywołane postanowienia przewidujące obciążenie powoda kosztami ubezpieczenia wkładu własnego,
- naruszenie art. 410 § 2 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwanego bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem powoda,
- naruszenie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku mimo przyjęcia, że opóźnienie w zapłacie należności głównej po stronie pozwanego wystąpiło dopiero po doręczeniu mu odpisu pozwu (co wedle ustaleń Sądu Rejonowego nastąpiło w dniu 21 marca 2016 roku).

(apelacja pozwanego k. 275-292)

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

(odpowiedź powoda na apelację k. 303-307)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji złożonej przez pozwanego należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, że sąd pierwszej instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy naruszył art. 227, 229 i 233 § 1 k.p.c. – w szczególności co do ustalenia, że powód nie miał wpływu na treść wyżej przywołanego postanowienia umowy (§3 ust. 3), gdyż mógł jedynie zaakceptować lub nie umowę jako całość. Prawdłowo w tym kontekście Sąd Rejonowy przywołał treść art. 385¹ § 4 k.c. wskazując, że z uwagi na treść tego przepisu to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych pozwalających na przyjęcie, że wyżej przywołane postanowienia umowne były z powodem jako konsumentem indywidualnie negocjowane. Strona pozwana nie tylko nie zgłosiła w omawianej kwestii żadnych wniosków dowodowych, lecz nawet nie twierdziła, że dokładna treść §3 ust. 3 umowy była z powodem szczegółowo negocjowana. Wręcz przeciwnie – treść tę przedstawił pozwany powodowi w swojej decyzji kredytowej (k. 118), a następnie identycznej treści klauzula znalazła się w umowie kredytu, co jedynie potwierdza, że nie było to postanowienie umowne indywidualnie negocjowane z powodem.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż są wiarygodne twierdzenia powoda przedstawione w trakcie jego przesłuchania, zgodnie z którymi zawierając wyżej przywołaną umowę kredytu powód uważał, że to on a nie pozwany bank będzie ubezpieczony w ramach umowy ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego. Biorąc pod uwagę młody wiek powoda w dacie zawierania umowy kredytu, fakt że przy zawieraniu umowy kredytu powód – w związku z treścią decyzji kredytowej wydanej przez pozwany bank (k. 117-118) musiał przystąpić ponadto do czterech innych umów ubezpieczenia (tj. do umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, umowy ubezpieczenia na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy, umowy ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania, operacji chirurgicznych i pobytu w szpitalu oraz tzw. ubezpieczenia pomostowego na okres do czasu przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, por. §1 pkt. 7b, 7c, 7d oraz §3 pkt. 6 decyzji kredytowej) – oraz to, że powodowi nie przedstawiono przy zawieraniu umowy kredytu chociażby wyciągu z treści ogólnych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, brak jest podstaw do uznania wyżej przywołanych twierdzeń powoda za niewiarygodne. W szczególności, z treści umowy kredytu wynika, że w odniesieniu do co najmniej dwóch spośród pięciu różnych umów ubezpieczenia, na której wskazano w tej umowy (odpowiednio w §1 pkt. 7b, 7c, 7d oraz w §3 pkt. 3 i 6) to powód był osobą ubezpieczoną – o czym świadczy treść § 1 pkt. 7c i 7d umowy (powód przystąpił z uwagi na treść decyzji kredytowej banku do umowy ubezpieczenia na życie oraz do umowy ubezpieczenia spłaty wszystkich rat kredytu na wypadek poważnego zachorowania i pobytu szpitalnego, a w wyżej przywołanych punktach umowy kredytu został określony jako osoba objęta tymi ubezpieczeniami, tj. jako ubezpieczony). Skoro tak, to przy braku wyraźnego poinformowania powoda przed zawarciem umowy kredytu przez stronę pozwaną, że z kolei w odniesieniu do umowy ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego (§3 pkt. 3 umowy kredytu) to nie on lecz pozwany bank będzie ubezpieczonym, powód mógł błędnie zakładać, że – podobnie jak dla umów ubezpieczenia przywołanych w §1 pkt. 7c i 7d umowy kredytu – to on będzie ubezpieczonym, a zatem będzie posiadał jakiegokolwiek uprawnienia wynikające z umowy ubezpieczenia.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa udowodniła istnienie roszczenia dochodzonego pozwem, tj. zajście przesłanek abuzywności wyżej wskazanej klauzuli umownej, jest w istocie tożsamy z również zgłoszonym przez pozwanego zarzutem naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez błędną ich wykładnię i wadliwe (zdaniem skarżącego) przyjęcie, że §3 pkt. 3 wyżej przywołanej umowy kredytowej stanowi tzw. klauzulę abuzywną niewiążącą powoda jako konsumenta. Wobec powyższego przejść należy do oceny tego, mającego charakter zasadniczy, zarzutu strony pozwanej.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że niesporne było to, że powód zawarł wyżej opisaną umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Ze względów wyżej wskazanych przyjąć także należało, że wyżej przywołany §3 ust.

3 umowy kredytu obejmował postanowienia, których treść opracował jednostronnie pozwany bank i które nie były indywidualnie uzgodnione z powodem (powód mógł jedynie podpisać lub odmówić podpisania umowy jako całości). W szczególności, wbrew regule rozkładu ciężaru dowodu z art. 385¹ § 4 k.c., pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powód miał rzeczywisty wpływ (w rozumieniu §3 tego samego przepisu k.c.) na wybór ubezpieczyciela, długość okresu ubezpieczenia, wysokość kosztów ubezpieczenia w pierwszym okresie trwającym 36 miesięcy czy inne użyte w §3 ust. 3 umowy sformułowania. Dodatkowo za oczywiste należy uznać, że postanowienia określone w §3 ust. 3 umowy nie określają głównych świadczeń stron umowy kredytu, a zatem (...) § 1 zd. 1 k.c. może znaleźć w niniejszej sprawie zastosowanie.

Wobec powyższego – stosownie do treści art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. – należało rozważyć, czy postanowienia zawarte w §3 ust. 3 umowy kredytu kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rozważania w omawianej kwestii należy rozpocząć od zaznaczenia, że §3 ust. 3 wyżej przywołanej umowy kredytu nie przewiduje rozwiązania określonego w art. 808 § 1 k.c., tj. polegającego na tym, że konsument-kredytobiorca jako osoba ubezpieczona jest obejmowany umową ubezpieczenia zawartą na jego rachunek (tj. na jego rzecz) lub na rachunek nieokreślonego z góry kręgu konsumentów przez ubezpieczającego (bank) z zakładem ubezpieczeń. Klauzula umowna zakwestionowana przez powoda przewiduje natomiast to, że powód zobowiązuje się do znoszenia tego, iż pozwany bank z rachunku bankowego powoda założonego w celu obsługi udzielonego mu kredytu będzie pobierał sumy pieniężne mające pokrywać koszty ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powód nie tylko nie jest stroną, ale w ramach której nie występuje jako ubezpieczony ani uprawniony do jakichkolwiek świadczeń. Omawiane postanowienie umowne przerzuca zatem na powoda całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powodowi nie przysługują żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji rodzi wątpliwości co do tego, czy konstrukcja taka nie kształtuje zakresu obowiązków powoda w umowie kredytowej w sposób rażąco naruszający jego interesy.

W orzecznictwie sądowym jest kwestią sporną, czy już sam fakt nałożenia w klauzuli umownej na konsumenta obowiązku pokrywania kosztów innej umowy (w szczególności umowy ubezpieczenia) zawartej przez kontrahenta tego konsumenta z osobą trzecią, która to umowa nie przewiduje żadnych świadczeń ani innych uprawnień dla samego konsumenta, rozstrzyga o tym, iż jest to klauzula abuzywna tj. postanowienie niedozwolone z mocy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Nawet jeśli uznać, że samo zastosowanie takiej konstrukcji (która już sama z siebie musi być uznana za niekorzystną dla konsumenta, skoro obciąża go obowiązkiem pokrywania kosztów umowy, której nie jest stroną i na której treść nie ma żadnego wpływu) nie przesądza omawianej kwestii – tj. tego, czy jest to rażące naruszenie interesów konsumenta – to jednak wskazać należy, że dla uznania tego rodzaju klauzuli umownej, stosowanej przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, za dopuszczalną, konieczne byłoby spełnienie co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, wyżej przywołane rozwiązanie zawarte w jednym z punktów umowy kredytu – które samo w sobie nakłada na konsumenta wyłącznie pewien obowiązek i przynosi korzyść jedynie przedsiębiorcy będącemu kontrahentem – musi zostać zrównoważone innymi korzyściami, które zgodnie z treścią innych postanowień tej samej umowy uzyskuje ten konsument. Po drugie, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przezeń z osobą trzecią, musi być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały.

W niniejszej sprawie żaden z tych dwóch warunków nie może zostać uznany za spełniony. W pierwszej z omawianych kwestii wskazać należy, że pozwany bank argumentował, iż korzyść powoda uzyskana przez niego dzięki wyżej wskazanemu postanowieniu umownemu, polega na tym, że powód w przeciwnym razie nie uzyskałby w ogóle kredytu na kwotę 115.000 zł pokrywającą prawie cały koszty zakupu nieruchomości wartej 120.000 zł. Okoliczności tej pozwany bank nie wykazał jednak w sposób wiarygodny, a z kolei fakt, że powód nie uzyskał wówczas kredytu na wyżej wskazaną kwotę w jednym innym banku (...) S.A.) nie świadczy o tym, że w innym jeszcze banku nie uzyskałby

kredytu bez niekorzystnego dla niego zabezpieczenia w rodzaju wyżej opisanego (tj. zabezpieczenia polegającego na tym, że powód jako konsument musiał refinansować koszty banku wynikające z umowy ubezpieczenia, z której świadczenia i inne uprawnienia przysługiwały wyłącznie bankowi). Przed wszystkim jednak, art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. dotyczy kształtu praw i obowiązków konsumenta wynikających z treści umowy a nie korzyść konsumenta mającą wynikać z samego faktu, iż do zawarcia umowy doszło – w przeciwnym razie można by argumentować, że nawet skrajnie niekorzystna dla konsumenta umowa (np. umowa pożyczki niewielkiej sumy pieniężnej z przewłaszczeniem na zabezpieczenie na rzecz pożyczkodawcy nieruchomości o znacznej wartości należącej do osoby, której udziela się pożyczki) mogłaby zostać uznana za nienaruszającą interesów konsumenta, o ile tylko wykazano by, że konsument na podstawie tej umowy, choćby zawartej na skrajnie niekorzystnych dla niego warunkach, otrzymuje świadczenie, którego w przeciwnym razie nie uzyskałby od żadnej innej osoby (np. pożyczka pieniężna na rzecz osoby fizycznej nie mającej zdolności kredytowej udzielona na skrajnie niekorzystnych dla niej warunkach).

Z kolei analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przewidziane, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – z istoty swej niekorzystne dla powoda, skoro obligowało go do pokrywania kosztów innej umowy, której nie był stroną, na której treść nie miał żadnego wpływu i z której nie wynikały dla niego żadne uprawnienia – nie znajdowało zrównoważenia w postaci uprawnień wynikających dla powoda z innych postanowień umowy. Co więcej, ta sama umowa przewidywała także szereg innych zabezpieczeń spłaty kredytu, w postaci hipoteki ustanawianej na mającej należeć do powoda nieruchomości, tzw. ubezpieczeniu pomostowym do czasu ustanowienia hipoteki oraz na wskazaniu banku jako uprawnionego do otrzymania świadczeń wynikających z dwóch innych umów ubezpieczenia (tj. umowy ubezpieczenia na życie i umowy ubezpieczenia spłaty rat kredytu w przypadku poważnego zachorowania lub leczenia szpitalnego) – por. § 3 ust. 1, 4, 5 i 6. Przy tak znacznej ilości zabezpieczeń spłaty kredytu, których koszt ponosić musiał powód jako kredytobiorca (np. koszt wpisu hipoteki w księdze wieczystej czy koszty innych ubezpieczeń poza tym z §3 ust. 3 umowy), nie sposób uznać, że - z istoty swojej niekorzystny dla powoda obowiązek z §3 ust. 3 umowy – został zrównoważony na gruncie umowy kredytu rozpatrywanej jako całość. Wręcz przeciwnie, całokształt analizowanej umowy wskazuje na to, że bank przerzucił na powoda w zasadzie całość kosztów zabezpieczenia kredytu i obciążył go w tym zakresie licznymi obowiązkami.

Co więcej, niezależnie od powyższego, nie został także spełniony drugi z wyżej wymienionych warunków, tj. sformułowanie klauzuli umownej z §3 ust. 3 umowy w sposób jasny i jednoznaczny oraz zawierający wszystkie istotne z punktu widzenia interesów konsumenta elementy. Po pierwsze, w omawianym punkcie umowy nie przywołano istotnych elementów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. nie określono zdarzenia mającego rodzić odpowiedzialność ubezpieczyciela, wysokości świadczeń podlegających wypłacie w takiej sytuacji oraz tego, kto będzie osobą uprawnioną do żądania wypłaty świadczeń. Po drugie, nie sprecyzowano użytego w treści klauzuli umownej sformułowania mówiącego o „zwrocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, tj. nie podano odpowiednikiem (równowartością) jakich kosztów związanych z ubezpieczeniem ma być kwota, którą obciążono powoda – w szczególności, czy ma to być jedynie równowartość składki ubezpieczeniowej czy także jakichkolwiek innych wydatków pozwanego banku związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia. Po trzecie, nie sprecyzowano, na czym mają polegać „inne zdarzenia kończące okres ubezpieczenia”. Po czwarte, nie powiązано w sposób wyraźny mającego obciążać powoda obowiązku pokrywania kosztów ubezpieczenia z wynikającym z harmonogramu spłaty kredytu okresem spłacania tej części kredytu, która miała stanowić odpowiednik tzw. wkładu własnego. Po czwarte, nie określono, na jak długie okresy ma ulegać „automatycznemu” przedłużeniu (określono jedynie maksymalny okres przedłużenia na 180 miesięcy czyli 15 lat) i nie podano, od czego będzie zależeć długość tych okresów, jak również nie wskazano, kto i w oparciu o jakie kryteria będzie decydował o tej długości. Po piąte, nie określono, w jaki sposób lub na jaką kwotę zostaną określone koszty ubezpieczenia w tych dalszych okresach (tj. po „automatycznym” przedłużeniu) – określono jedynie kwotowo wysokość kosztów w pierwszym okresie ubezpieczenia (36 miesięcy). Z tych wszystkich względów uznać należy, że wyżej przywołana treść §3 ust. 3 umowy w żaden sposób nie pozwalała powodowi jako konsumentowi i klientowi pozwanego banku uzyskać informacji o istocie i pełnym czasie trwania oraz ostatecznych kosztach ubezpieczenia, a tym samym powód znalazł się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mógł ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwanego bank do omawianego punktu umowy są dla niego chociażby w minimalnym stopniu korzystne. Podkreślić należy, że pozwany bank nie wykazał, aby

przed zawarciem umowy w sposób dla powoda jasny i zrozumiały przedstawił mu wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny (tj. niezależnie od względów przywołanych wyżej) należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powoda jako konsumenta, skoro miał on pokrywać, przez niesprecyzowany w umowie kredytu łączny okres, niesprecyzowane co do ostatecznej kwoty koszty ubezpieczenia, którego jedynym beneficjentem był pozwany bank.

Sąd Okręgowy podziela także inne argumenty przedstawione przez sąd pierwszej instancji w omawianej kwestii. Ostatecznie należało zatem uznać za w pełni uzasadniony wniosek sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym postanowienia zawarte w §3 ust. 3 umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienie umowne i jako takie, z mocy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą powoda będącego konsumentem.

Skoro z kolei wskazane przez sąd pierwszej instancji kwoty zostały z rachunku bankowego powoda pobrane przez pozwanego bank bez podstawy prawnej (tj. bez wiążącego dla powoda postanowienia umownego), to tym samym pobranie tych kwot stanowiło nienależne świadczenie uzyskane przez pozwanego bank od powoda. Argument przeciwny przedstawiony w apelacji nie jest zasadny – już sam fakt, że z rachunku powoda zostały pobrane na rzecz pozwanego banku środki pieniężne oznacza, iż miało miejsce spełnienie świadczenia pieniężnego na rzecz pozwanego, a skoro postanowienie umowne, w oparciu o które dokonano tego przeksięgowania środków, okazało się niewiążące, to tym samym omawiane świadczenie zostało spełnione mimo braku zobowiązania do jego spełnienia (art. 410 § 2 k.c.) i z tego względu podlegało zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że brak jest podstaw do uznania za zasadny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, skoro roszczenie powoda nie dotyczy spełnienia świadczeń okresowych, a w termin przedawnienia roszczenia wynosi 10 lat.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. poz. 1988 z 2016 roku) w zw. z art. 65 § 2 k.c. jest z kolei o tyle chybiony, że pierwszy z wyżej przywołanych przepisów w ogóle nie był podstawą orzekania w niniejszej sprawie. Art. 93 ust. 1 Prawa bankowego stanowi bowiem o tym, że bank w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikających z czynności bankowych może żądać zabezpieczenia wierzytelności. Omawiany przepis w żaden sposób nie przesądza jednak o tym, czy i jakie zabezpieczenia wierzytelności zastosowane przez bank w umowie zawartej z konsumentem mogą zostać uznane za rażąco naruszające interes tego konsumenta.

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkiej części, tj. w zakresie dotyczącym odsetek od należności głównej. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego i z pierwszego pisma strony pozwanej złożonego w niniejszej sprawie (k. 51), odpis pozwu doręczono stronie pozwanej w dniu 21 marca 2016 roku. Skoro powód nie wykazał, aby przed tą datą skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwotowo określonej sumy pieniężnej, stosownie do treści art. 455 k.c. należy przyjąć, że pozwany powinien był spełnić świadczenie na rzecz powoda (tj. zapłacić sumę stanowiącą należność główną w niniejszej sprawie) niezwłocznie po otrzymaniu odpisu pozwu, a zatem od dnia następnego po otrzymaniu tego odpisu (tj. począwszy od dnia 22 marca 2016 roku) pozwany pozostaje w stanie opóźnienia, co stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. rodzi po jego stronie obowiązek zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie. Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego zawiera dwa podpunkty (1a i 1b) dotyczące roszczenia powoda o zapłatę odsetek, przy czym obydwie z nich są dotknięte błędem. W podpunkcie 1a zasądzone odsetki za nieistniejący okres czasu, gdyż data początkowa wskazanego w tym punkcie okresu (21 marca 2016 roku) jest późniejsza od wskazanej tam daty końcowej (31 grudnia 2015 roku). Z kolei w podpunkcie 1b zasądzone odsetki za okres od 1 stycznia 2016 roku, tj. za okres wcześniejszy niż ustalony przez Sąd Rejonowy okres opóźnienia pozwanego. Z tych względów należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić punkt 1 zaskarżonego wyroku wyłącznie w zakresie dotyczącym odsetek od należności głównej, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 roku. Na marginesie rozważań stwierdzić natomiast należy, że nie jest zasadny zarzut pozwanego, jakoby sąd pierwszej instancji orzekając w przedmiocie odsetek wyszedł poza granice żądania

zgłoszonego w pozwie, gdyż w pozwie powód domagał się zapłaty odsetek od chwili wytoczenia powództwa, tj. od sierpnia 2015 roku.

W pozostałym zakresie – w tym także w zakresie dotyczącym prawidłowego, zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji - apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadna.

Z uwagi na oddalenie apelacji w całości co do rozstrzygnięcia dotyczącego należności głównej pozwany jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne powinien na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym apelacją, tj. kwotę 450 zł, której wysokość ustalono na podstawie §10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804).